



Kto chce być ostrygą?

W swej książce pt. *Psychocybernetyka*, dr Maltz zapisał kilka uwag na temat zabezpieczania się i usuwania uczuciowych skaleczeń. Aby żyć twórczo, musimy chętnie narażać się na ciosy. Jeżeli twórcze życie tego wymaga, musimy z radością ciosy te przyjmować. Wielu ludzi potrzebuje trochę grubszej i odporniejszej skóry emocjonalnej. Ale potrzebują wyłącznie miękkiej osłony, nie pancerza. Ufać, kochać, otwierać swoje serce w kontaktach z ludźmi, pociąga za sobą ryzyko narażenia się na straty.

Jeżeli już raz naraziliśmy się na ból, możemy wybrać jedną z dwóch rzeczy. Możemy zbudować grubą skorupę ochronną, broniącą nas przed następnym uderzeniem i jak ostryga zabezpieczyć się przed ciosami. Albo możemy nadstawić drugi policzek i dalej żyć otwartym, twórczym życiem. Ostryga nigdy nie naraża się. Posia-

da bowiem gruby pancerz, który zabezpiecza ją od wszystkiego. Pancerz ten jest dobrym izolatorem. Ostryga jest bezpieczna, ale nie żyje twórczo. Nie może ona mieć wpływu na środowisko, to ono ją kształtuje. Ostryga nie ponosi emocjonalnych szkód, w kontaktowaniu się ze środowiskiem – ani też nie zna żadnych radości.

Gdy strach zostanie uznany raczej za grzech, niż za wybaczalny nawyk postępowania, wtedy pacjent znajdzie się na dobrej drodze do wyzdrowienia w Jezusie Chrystusie i chętnie podda siebie napełnieniu Duchem Świętym.

Tim La Haye – *Temperament i Duch Święty*

R-
„Straż”